

# Zaduszki i inne wiersze



**Tadeusz Turkowski (USA)**

## **ZADUSZKI**

*Deszcz wtedy taki smutny padał*

*Jakby to widział co się stało*

*Najlitościwszy Bóg i płakał*

*Deszcz wtedy taki smutny padał*

*Jakby na zawsze zaszło słońce*

*Jakby nastąpił koniec świata*

*Deszcz wtedy taki smutny padał*

*Jakby ktoś umarł albo odszedł*

*A ten co został po nim płakał*

## **Z POWROTEM**

*Z powrotem będzie dużo łatwiej*

*Z powrotem będzie z górki z wiatrem*

*Z powrotem się nie musisz martwić*

*Że sił ci może nie wystarczy*

*Że mi zasłabniesz gdzieś po drodze*

*Pełnej wybojów niepowodzeń*

*Z powrotem jeśli trzeba będzie*

*Zmęczoną wezmę cię na ręce*

*I ostrożniutko pod twą głowę*

*Podłożę chmurkę kolorową*

*Z powrotem nigdy, nigdy więcej*

*Nie zrani twego moje serce*

*Z powrotem zawsze, nawet we śnie*

*Ogrzeje w moich twoje ręce*

*Mądrzejszy, choć mniej zdarny trochę*

*Nie spuszczę z oka Cię z powrotem*

*I serce moje rozszalałe*

*Bić będzie cicho, albo wcale.*

## **CHCIAŁBYM**

*Chciałbym, raz na nią spojrzeć z bliska*

*Chciałbym, przypomnieć sobie wszystko*

*Chciałbym, naprawić co zbroiłem*

*Chciałbym, odkupić swoją winę.*

*Chciałbym, raz na nią spojrzeć z bliska*

*Chciałbym, zapomnieć o tym wszystkim*

*Co nie powinno, a się zdarzyło*

*I nie wiadomo z czyjej winy.*

*Chciałbym, raz na nią spojrzeć z bliska,*

*Żeby raz chociaż we śnie przyszła.*

*Tylko raz jeden, niespodzianie,  
Tak, jak ją pierwszy raz ujrzałem.*

*Chciałbym, wypełnić czas czekaniem  
Chciałbym, już nie bić się z myślami,  
Chciałbym, już nie żyć marzeniami,  
Chciałbym, uwierzyć w niemożliwe:  
Jak w to, że przyjdiesz choć na chwilę.*

*Że, przyjdiesz i usiądziesz przy mnie.  
I że, przyniesiesz z sobą chwilę  
Tamtego czasu co przeminął...  
Że, spróbujemy czas zatrzymać.*

## **STARYM HYBRYDOM**

***Janowi Pietrzakowi, kolegom i sympatykom***

***Studenckiego Teatru Hybrydy z lat 60.***

*U mnie w zasadzie małe zmiany  
Ciągle wciąż siły na zamiary  
Ten sam garnitur ciągle leży  
Na starych gnatach jak ulany.*

*U mnie w zasadzie małe zmiany  
I choć skończyłem z nałogami  
Ciągle pamiętam jak na imię  
Wszystkie dziewczyny Stefka miały.*

*Ciągle pamiętam jak z tekstami  
Biegłem na Mysią podejrzany  
O podły zamach na Socjalizm !!!!*

*Ciągle zroszone potem czoło  
Ciągle się budzę w środku nocy  
Z wrzaskiem - "to nie ja," potem zlany.*

*W pamięci ciągle świeży Katyń  
(na czaszkach z ziemi wykopanych  
Ruskich kul ślady...)*

*W pamięci ciągle świeże rany  
Te po stoczniowcach, po górnikach  
Po Popiełuszkach, po Przemykach.*

*Po szpiclach, katach, sprzedawczykach,*

*Po Jaruzelskich, po Michnikach.*

*W pamięci strofy Wieszców znane*

*I jak im było tęskno zawsze*

*“Do kraju tego” wracać Panie.*

*I żeby „Polska była Polską”*

*Spełniło się, jak wyśpiewałeś...*

*U mnie w zasadzie małe zmiany*

*Ciągle wciąż siły na zamiary*

*Tylko - zamiary - z biegiem czasu*

*Jakby - równały się - z siłami.*

*U mnie w zasadzie małe zmiany*

*Choć prawdę mówiąc między nami*

*Ze wszystkich tamtych lat - najlepsze,*

*Przeżyłem razem z Hybrydami*

*Ze wszystkich tamtych lat - najlepsze,*

*Przeżyłem przecież razem z Wami.*



**Tadeusz Turkowski** był aktorem legendarnego Studenckiego Teatru „Hybrydy” w Warszawie w latach 1961-1973. Wraz z Janem Pietrzakiem i Janiną Ostałą występował w pierwszym programie kabaretowym „Kąpiel w Rubikonie” (1961). Następnie w programach kabaretowych Wojciecha Młynarskiego „Radosna Gęba Stabilizacji” (1962) i „Ludzie to Kupią” (1963). Jesienią 1963 roku Wojciech Młynarski odchodzi z teatru „Hybrydy”, do współpracy przychodzą: Jonasz Kofta, Stefan Friedmann i Maciej Damięcki. Zaczęła się era Jana Pietrzaka i Jonasza Kofty (1964-1968). Wraz ze Stefanem Friedmannem i Maciejem Damięckim, Tadeusz Turkowski kontynuuje swój udział programach kabaretowych Jana Pietrzaka i Jonasza Kofty. Były to najlepsze lata teatru „Hybrydy”.

**Zobacz też:**

<http://www.cultureave.com/wiersz-pogrzeb-ziemi/>